



Tyle zawodów ma być uwolnionych z uzależnienia korporacyjnego. Zakłada to rządowy projekt deregulacji. Mniejsze wymagania dotyczą m.in. adwokatów, notariuszy, agentów nieruchomości, przewodników, taksówkarzy.

sk. skrót. skrót. skrót.

OBUDŹ SIĘ POLSKO



„Solidarność” upomni się o godność pracy, zaprotestuje przeciwko emerytalnemu ultimatum pracy do 67 roku życia i stanie w obronie wolności słowa. Zgłoszenia autokarów na manifestację w Warszawie 29 września br. przyjmuje Jan Szewczyk z Działu Organizowania i Rozwoju Związku (tel. 603 934 165 lub 058 308 43 01, j.szewczyk@solidarnosc.gda.pl [Więcej...>>](#))

Podmienione ciała

Ciała Anny Walentynowicz i Teresy Walewskiej-Przyjałkowskiej zostały zamienione. Przyznała to Naczelną Prokuratura Wojskowa. Rodziny ofiar zapowiadają, że nie spoczną dopóki nie dotrą do prawdy. Pełnomocnik rodziny Anny Walentynowicz mec. Stefan Hamburga zapowiedział, że złoży do prokuratury wnioski o przesłuchanie osób, które mogłyby wyjaśnić, jak doszło do zamiany ciał ofiar katastrofy smoleńskiej. W piątek (28 września) o godzinie 12.00 w Gdańsku Wrzeszczu w kościele Najświętszego Serca Jezusowego rozpoczną się uroczystości pożegnania śp. Anny Walentynowicz. O godzinie 12.00 rozpocznie się msza św. w kościele Najświętszego Serca Jezusowego przy ulicy ks. Zator Przytockiego w Gdańsku.

W Akwenu o NSZZ

Stowarzyszenie Kibiców Lechii Gdańsk „Lwy Północy” organizuje spotkanie z prawdziwą historią. Tematem będą fakty i mity o Narodowych Siłach Zbrojnych, które odbędzie się 5.10.2012 (piątek) o godzinie 18 w sali Akwen w budynku NSZZ „S” przy ul. Wały Piastowskie 24. Poprowadzi je historyk Leszek Żebrowski.

PSEUDODEMOKRACJA po polsku

W epoce demokracji medialnej rozliczamy polityków raz na cztery lata – kartką wyborczą, najczęściej wskazując szczyt partyjnej listy, dając politykom niemal nieograniczoną władzę. Czy naród ma wpływ na ich decyzje? Zdaniem uczestników panelu 24 września w Sali BHP zorganizowanego przez Forum „Pałac Ślubów” wpływ ten jest iluzoryczny. Przy niskiej frekwencji wyborczej partia władzy – PO rządzi od pięciu lat Polską wraz z obrotowym PSL, uzbierawszy raptem 5,5 mln głosów. Daje jej to jakoby prawo by z arogancją odrzucić obywatelski projekt referendum emerytalnego, pod którym podpisało się ponad 2 mln obywateli. Przy śladowej funkcji kontrolnej Sejmu, rząd i jego poplecznicy mogą używać do woli. Władza deprawuje, a władza absolutna deprawuje absolutnie. Zbudowany wokół partii władzy medialny monolit mediów głównego nurtu wytrąca oponentom argumenty. Media w swej przeważającej części nie kontrolują władzy, są antyopozycyjne i polują na potknięcia... opozycji. Podczas dyskusji prof. Witold Toczyński podkreślił znamienny brak woli przedstawicieli władzy do stałych konsultacji ze społeczeństwem swoich decyzji. Także we władzach samorządowych, jak w przypadku



budowy gdyńskich wieżowców, czy zawieszenia napisu im. Lenina nad stoczniaową bramą. Zdaniem prof. Toczyńskiego, każda władza, osiągając monopol – musi upaść. Z kolei Jacek Rybicki, członek Prezydium ZRG NSZZ „Solidarność”, podkreślił fasadowość nie tylko konsultacji czy dialogu, ale także samego aktu wyborczego. Przykłady? Zlekceważenie przez władze wniosku o referendum w sprawie wieku emerytalnego, pozorne konsultacje w ramach instytucji dialogu społecznego. Zdaniem Rybickiego konieczne są zmiany prawne, które zmuszałyby władze do dialogu poprzez obligatoryjne referendum wsparte przez odpowiednią ilość osób, wzrost aktywności społecznej i oparcie systemu władzy na wartościach, bez których demokracja zamienia się w jawny czy ukryty totalitaryzm.

Jeden wskaźnik rośnie rządowi: STOPA BEZROBOCIA

Rośnie bezrobocie w woj. pomorskim. W państwie Donalda Tuska przynajmniej jeden wskaźnik rośnie... stopa bezrobocia. W sierpniu zarejestrowało się w powiatowych urzędach pracy kolejne 1200 osób. W urzędach pracy 31 sierpnia b.r. zarejestrowano 103,8 tys. osób. Tym samym stopa bezrobocia w województwie sięgnęła 12,1 procenta. To wzrost o 1,1 proc. w porównaniu z lipcem b.r. Bezrobocie wzrosło mimo prac sezonowych i mistrzostw Euro 2012. Tymczasem inwestycje utknęły, kontrahenci nie otrzymują należnej gratyfikacji za wykonane prace, kolejne firmy składają wnioski o upadłość, a do urzędów pracy zgłaszają się kolejni poszukujący zajęcia. Wzrost bezrobocia dotknął piętnaście pomorskich powiatów. Największy odnotowano w powiecie kartuskim – aż o 5 procent, czyli o 207 osób. Bezrobocie spadło w pięciu powiatach. Od utworzenia woj. pomorskiego sytuacja się nie zmienia. Nadal dramatyczna sytuacja jest w powia-

tach nowodworskim (bezrobocie 25,3 proc.), malborskim (23,4 proc.), sztumskim (24 proc.), człuchowskim (22,1 proc.), słupskim (21,3 proc. bez pracy). Większość osób zarejestrowanych w urzędach pracy nie ma prawa do zasiłku – 794,20 zł brutto – w okresie pierwszych trzech miesięcy. Z danych Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej wynika, że zasiłek otrzymywał co szósty pozostających bez pracy. Po okresie stagnacji pracodawcy zgłosili do urzędów pracy 6,2 tys. wolnych miejsc pracy. Niestety to trend tymczasowy. Tutaj zadziałali pracodawcy sezonowi z Gdyni (500 miejsc), z Sopotu (68 miejsc), Łęborka (200 miejsc). Powracający z zagranicy natomiast lądują w „pośredniakach”. Do WUP w Gdańsku w sierpniu wpłynęły 93 wnioski o przyznanie prawa do zasiłku po okresie zatrudnienia za granicą. Od wstąpienia Polski do UE liczba Polaków przebywających czasowo za granicą wzrosła z miliona do 2 mln 60 tys. osób.

Naszym ZDANIEM



Dość bierności!



Ale dopóki społeczeństwo jest bierne, spodziewa się wszystkiego od wypadków, od innych, tylko nie od siebie – nic nie nastąpi – tak mówił Józef Piłsudski w 1904 roku.

Jakże aktualne są te słowa po ponad stu latach. Powinniśmy sobie uświadomić, że ta bierność powoduje, że kolejne granice są przez rządzących przekraczane. Ta bierność pozwala rządzącym na prowadzenie antyspołecznej polityki, na nieangażowanie się w działania, które mogłyby poprawić jakość naszego życia i przynieść realną ulgę najuboższemu, najmniej zaradnym. W zamian mamy bardzo wysokie bezrobocie, masową emigrację przede wszystkim młodzieży, czyli tych, którzy są najcenniejszym kapitałem każdego narodu. Polityka krajowa i zagraniczna, którą prowadzą rządzący, zaczyna przypominać najgorsze, zdawałoby się minione, wzorce znane z historii. Wobec faktów nie uwzględnienia wniosku o referendum nad wiekiem emerytalnym, w sprawie tak istotnej dla całego społeczeństwa, braku realnego dialogu, odbierania kolejnych wypracowanych uprawnień różnym grupom społecznym i zawodowym nie możemy być bezsilni. Ze strony ludzi władzy arogancja i cynizm spotyka tych, którzy ośmielają się na te niepokojące zjawiska zwracać uwagę. To są przejawy odchodzenia od zasad, jakimi powinno kierować się państwo demokratyczne. Jeśli do tego dodamy ograniczenie wolności słowa, szykanowanie m.in. telewizji Trwam, coraz częstsze procesy wytaczane dziennikarzom, musimy być pełni obaw o własną przyszłość. Dlatego my, ludzie „Solidarność”, nie możemy być bierni. Dlatego my, ludzie „Solidarność” musimy inspirować innych do działania. I dlatego musimy być obecni 29 września w Warszawie by Polskę obudzić.

Krzysztof Dośła

Dlaczego należę do „SOLIDARNOŚCI”?



DARIUSZ „SŁOWIK”, SŁOWIKOWSKI
KZ NSZZ Solidarność w Wojewódzkim Szpitalu Psychiatrycznym im. prof. T. Bilikiewicza w Gdańsku.

– Jako nastolatek biegałem pod bramę strajkującej w 1980 roku gdańskiej stoczni. Było dla mnie jasne, że system PRL musiał się przewrócić. Stuchaliśmy wywrotowej muzyki, działaliśmy wbrew systemowi, płynęliśmy pod prąd. Ten anarchio-syndykalizm pokierował mnie ku związkowi „Solidarność”. Związek ma być walczący. Ma upominać się o słusznie należące prawa pracownicze i nie dać się podzielić, ani też nie dać się wykorzystać politykom. „Solidarność” jest zbyt cenna, by wykorzystywali ją politycy.

HISTORIA tak było

Rząd RP NA UCHODŹCTWIE

Po agresji III Rzeszy i ZSR na Polskę w 1939 roku rząd RP był zmuszony opuścić Polskę. W nocy z 17 na 18 września prezydent RP i wódz naczelny przekroczyli granicę polsko-rumuńską w Kutach. Władze Rumunii wbrew V konwencji haskiej zażądały od władz RP zrzeczenia się prerogatyw państwowych pod groźbą internowania. Wobec odmowy prezydenta RP, premiera i naczelnego wodza zostali oni internowani. W konsekwencji 25 września prezydent RP Ignacy Mościcki, zgodnie z konstytucją kwietniową na swego następcę wyznaczył Władysława Raczkiewicza, który na urząd prezesa Rady Ministrów powołał gen. Władysława Sikorskiego. W. Sikorski powołał gabinet koalicyjny z siedzibą w Paryżu a później Angers.

Rząd RP na uchodźstwie był uznawany przez cały okres II wojny światowej na forum międzynarodowym. 2 października prezydent wydał dekret o rozwiązaniu Sejmu i Senatu RP, powołując 9 grudnia Radę Narodową Rzeczypospolitej Polskiej – substytut parlamentu pod przewodnictwem Ignacego Paderewskiego. Jednym z głównych zadań Rządu RP było rozbudowanie

Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. W tym celu podpisano umowy z Francją i Wielką Brytanią. Po kapitulacji Francji 22 czerwca 1940 roku siedziba rządu została przeniesiona do Londynu. Pod koniec 1940 roku Rząd RP powołał Delegaturę Rządu na Kraj. Ostatnim Delegatem Rządu był Stefan Korboński.

6 lipca 1945 roku dotychczasowi sojusznicy Rzeczypospolitej, Wielka Brytania i Stany Zjednoczone wycofały uznanie dyplomatyczne Rządu RP na uchodźstwie, uznając powołanie Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej premiera Mikołajczyka. 25 czerwca 1945 roku rząd Tomasa Arciszewskiego w nocy przekazanej zwyciężcom mocarstwom odrzucił postanowienia konferencji w Teheranie i Jałcie, stwierdzając, że swoje uprawnienia konstytucyjne może przekazać tylko rządowi wyłonionemu w wolnych wyborach. Po wyborach prezydenckich w Polsce w 1990 roku ostatni prezydent na uchodźstwie Ryszard Kaczorowski przekazał insygnia prezydenckie II Rzeczypospolitej Lechowi Wałęsie. Tym samym Rząd RP na uchodźstwie zakończył działalność.

1939

Polecamy...

W najnowszym numerze *Magazynu Solidarność* Czytelnicy znajdą raport o gospodarczych perspektywach trudnego roku 2013. Punktujemy, przed październikowym exposé, co pozostało z rządowych zapowiedzi z 2007 i 2011 roku. Publikujemy też analizę Barbary Fedyszak-Radziejowskiej o roli związków zawodowych w Polsce 2012 roku. Związek się rozwija – opisujemy nową międzyregionalną sekcję związkowców-muzealników.



iBiS NR 39 (81) 26 WRZEŚNIA 2012

więcej czytaj na: www.solidarnosc.gda.pl

Redaktor prowadzący: Artur S. Górski
ibis@solidarnosc.gda.pl, tel. 58 308 42 72

CYTAT tygodnia

– Czy Pan oczekuje od Ewy Kopacz czy Tomasa Arabskiego słowa „przepraszam”?
– Nie oczekuję od nich niczego. To nie są ludzie honoru. To są ludzie, którzy zajmują najwyższe stanowiska i zachowują się niegodnie.

Andrzej Melak, który w Smoleńsku stracił brata Stefana w rozmowie ze Stefczyk.info

ZAPYTAJ prawnika

Doraźna czynność ZWIĄZKOWA

Przepisy ustawy o związkach zawodowych statują prawo pracownika do zwolnienia go od świadczenia pracy na czas niezbędny do wykonania doraźnej czynności wynikającej z jego funkcji związkowej, jeżeli czynność ta nie może być wykonana w czasie wolnym od pracy. Wynagrodzenie od pracodawcy, przysługujące w tym przypadku pracownikowi, ustala się według zasad obowiązujących przy obliczaniu ekwiwalentu pieniężnego za urlop wypoczynkowy.

Pewną trudność może sprawiać brak stosownego uregulowania kwestii trybu korzystania z przedmiotowego uprawnienia. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 stycznia 2005 r. w sprawie II PK 117/04 uznał, że obowiązek

udzielania zwolnienia ma charakter bezwzględny. Pracodawca nie może oceniać ani kwestionować czasu niezbędnego do wykonania doraźnej czynności związkowej, jaki i wykazywać, że czynność ta może być wykonana w czasie wolnym od pracy. Weryfikacja lub kontrola okoliczności skorzystania z omawianego przywileju naruszałyby gwarancje prawidłowego i skutecznego funkcjonowania związku zawodowego. Jednocześnie należy podkreślić, iż fakt ten nie zwalnia pracownika od powinności zawiadomienia pracodawcy o swojej planowanej nieobecności.

Stan prawny na 19.09.2012

Tomasz Gryczan

POMORSKIE dryfuje na mieliznę

Wyzwaniem Europy Środkowo-Wschodniej jest odbudowanie potencjału produkcyjnego i miejsc pracy oraz postęp technologiczny. Opozycja, po uchwaleniu przez Sejmik pomorskiej strategii do 2020 r., podnosi, że woj. pomorskie po 10 latach rządów PO w regionie odstaje od reszty kraju. W tym czasie Region się „zwija”, dryfując na mieliznę. Partia władzy tłumaczy pomorską degradację na tle kraju polityką ogólnopolską. Brzmi to dość dziwacznym, skoro pomorskie polityczne tuż PO graja pierwsze skrzypce w rządowych ławach.

- Pomorskie zajmuje ostatnie miejsce w kraju pod względem łóżek w szpitalach na 10 tys. mieszkańców (39 na 10 tys).
- Mamy 11. miejsce pod względem liczby lekarzy na 10 tys. mieszkańców – 19 (średnia krajowa – 21), ich liczba systematycznie zmniejsza się.
- Zajmujemy 10 miejsce pod względem lekarzy dentystów (3 na 10 tys. mieszkańców).
- Ostatnie miejsce pod względem objęcia sześciolatek wychowaniem przedszkolnym.
- Przedostatnie miejsce pod względem objęcia dzieci do lat 3 opieką w żłobkach (21 maluchów na tysiąc).

- 2. miejsce pod względem zwiększenia się liczby bezrobotnych bez kwalifikacji zawodowych w latach 2005 – 2011!
- 13 miejscu pod względem wzrostu zatrudnienia w spółkach z kapitałem zagranicznym, mimo że jesteśmy regionem nadmorskim, kapitał się do nas nie garnie.
- W przemyśle pracuje tylko 30 proc. Pomorzanie. To 12. miejsce w kraju. Wyrzeczta nas m.in. warmińsko-mazurskie.
- Przedostatnie miejsce (przed Łódzkiem) pod względem powierzchni nowo oddanych mieszkań.
- 9. miejsce w zgłoszonych wynalazkach krajowych i patentach mimo stawiania na IT.
- Pomorze ma najstarsze wyniki w kraju pod względem wyników egzaminów zewnętrznych szkół podstawowych i gimnazjalnych. To poważny dzwonek alarmowy dla edukacji.
- Pomorze ma najmniejszy w Polsce księgozbiór w bibliotekach publicznych. Pomorzanie rzadziej też chodzą do teatru i zaglądają do kina.
- Mamy 67 km twardej nawierzchni dróg na 100 km kw. To dopiero 12. miejsce w kraju. Minister Sławomir Nowak ma sporo do zrobienia. Oprócz lan są jeszcze drogi i koleje.